

Modlitwy
z rodakami

WARSZAWA - Od soboty przebywa w Polsce papież Jan Paweł II. Już na lotnisku Rebiechowo w Gdańsku, gdzie witały go tysiące wiernych, wyraził radość, że jego zdoła pielgrzymka w ojczystym kraju rozpoczyna się w Gdańsku. „Tu właśnie rodziła się nowa Polska, którą dzisiaj tak bardzo się cieszymy i z której jesteśmy dumni” - mówił.

ciąg dalszy na str. 2

WTOREK 8 CZERWCA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 65 ♦ CENA 3,- Kč

MINISTROWIE POPARLI BUDOWĘ AUTOSTRADY D47 I MODERNIZACJĘ KOLEI

Niedzielną demonstracją

KARWINA (h) - Trójstronne rozmowy pomiędzy przedstawicielami rządu, pracodawców i związków zawodowych poprzedziła w niedzielę w Karwinie demonstracja północnomorawskich związków. „Dzwony biją na bęble” - powiedział przewodniczący Koordynacyjnego Zarządu Związków Zawodowych KOK (OKD) Jan Šábel, kiedy rozległ się dźwięk dzwoń kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Odpowiedziały mu dźwięki i potokujące okrzyki kilkusetosobowej grupy demonstrantów.

„Ludzie szli demonstrować przeciwko pogarszającej się sytuacji gospodarczej w regionie Północnych Moraw (Śląska) i przeciwko narastającemu bezrobociu” - powiedział „GL” J. Šábel. „Wizyta, że akcja protestacyjna, zorganizowana w Karwinie przez Związek Zawodowy »Kova«, spełnia oczekiwania. Chodzi przecież o to, aby kompetentne czynniki zauważyły, że ludzimo nie jest obędną obecną sytuacją w regionie i że chcą widzieć nareszcie konkretne kroki zmierzające do rozwiązania ich problemów”. Jeszcze w tym roku spółka OKD zamierza zwolnić ok. 6 tys. pracowników. Bezrobocie już wówczas osiągnęłoby w Karwinie katastrofalnych 25 proc. Jak powiedział Šábel, rząd powinien jak najszybciej przeprowadzić analizę rynku pracy w regionie. „Proponujemy też obniżyć granicę wieku emerytalnego” - dodał.

Pomiędzy demonstrujących - a byli wśród nich m.in. związkowcy z Huty »Zvezdicki, Nowej Huty, »Witkowic“, OKD, Walcowni Blachy, »Daty« Korywnicy i »Vagovní“ Studenka - znalazł się Karwinie również wicepremier z ramienia Petr Mertlík oraz minister pracy i spraw społecznych Vladimír Špidla.

Wybudowanie komunikacyjnego

NA VII „TROJOKU ŚLĄSKIM” W KATOWICACH

Nagroda dla »Melodii«

Jut po raz siódmy odbyło się w niedzielę 6 km. Święto Śląskiej Pieśni Chórów i »Trojok Śląski“. Tym razem 43 chóry spotkały się w Górnśląskim Centrum Kultury w Katowicach. Koncertywały zaś m.in. w kościołach i na scenach w Katowicach, Chorzowie, Raciborzu Śląskim i Siemianowicach. Po raz pierwszy w »Trojoku“ wziął w tym roku udział chór ze Słowacji.

Jak poinformował „GL” sekretarz Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego PZKO i członek ZG Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Józef Wierzogod, na »Trojoku Śląskim“ wzięły udział w tym roku trzy założeniowe chóry - mosteckie »Przedzi“ z dyrygentką Haliną Niedob-

mostu pomiędzy Północnymi Morawami i Śląskiem a resztą kraju to - zdaniem uczestników trójstronnych rozmów przebiegających w niedzielę w Karwinie - jeden z rządowych priorytetów wynikających z najpilniejszych

ŁOMNA GÓRNA WKRACZA W ROK JUBILEUSZOWY:

Z herbem i sztandarem

ŁOMNA GÓRNA (tor) - Od początku czerwca również Łomna Górna, zwana czasami błędnie Sałajką (chodzi bowiem o nazwę tylko jednej z osad wsi), może pochlubić się własnym herbem i sztandarem gminnym. Starosta Petrowi Maroszowi wręczył dekret o przyznaniu herbu pod koniec maja w Pradze osobliwie przewodniczący Izby Poselskiej Parlamentu RC, Václav Klaus.

Jak poinformowała nas pracownica górnolomnińskiego Urzędu Gminnego Ema Podžorska, konkurs na projekt herbu gminnego ogłoszony został w roku ubiegłym. Najlepszą z prac wyłoniła komisja złożona z członków przedstawicielstwa wiosną br., opracowany zaś od strony fachowej przez heraldyków rzymskiej projekt przedstawiony został podkomisji heraldycznej niższej izby parlamentu.

Herb to podzielona pionowo tarcza - w lewej części tarczy, na złotym tle, widnieje połowa czarnego śląskiego or-

ła; prawa część jest niebieska, a na niej umieszczona jest połama srebrna belka, z której wyrasta złote drzewo, w dolnej części zaś widnieje złoty krzyż (jak mówi E. Podžorska - „jaciński, koniżynowy”) - ma on przypominać, że jest Łomna Górna miejscowością odpuśtua. Herb umieszczony został również na sztandarze gminnym.

„W najbliższych dniach przedstawicielstwo gminne przyniesie rozporządzenie o zasadach posługiwania się znakami gminnymi podczas różnych imprez oraz o możliwościach wykorzystania herbu przez miejscowych przedsiębiorców. Wiadomo już jednak na pewno, że będzie można herb i sztandar podziwiać podczas uroczystych obchodów 100. rocznicy usamodzielnienia się naszej wsi, które odbędą się - w ramach tradycyjnego odpustu - na początku maja przyszłego roku” - dodała Ema Podžorska.

„Będziemy dążyć do przybliżenia

JESZCZE W CZERWCU OTRZYMA SCHRONISKO NOWY DACH
Na Szałkę?

MOSTY Ł. JABLONKOWA (tor) - Roboty przy odbudowie zniszczonego przed półtora roku schroniska na Szałce idą szybszym tempem, niż spodziewali się nawet najwięksi optymiści wśród budowniczych skłupionych wokół Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy Szałki. W tych dniach bowiem udało się członkom Stowarzyszenia, którym są przeważnie mosteczki sportowcy i taternicy oraz członkowie Związku Czeskich Turystów, nie tylko połokzyć ostatni strop, ale także dokończyć całą skomplikowaną, drewnianą konstrukcję dachu.

„Zjawiał się otóż niedawno na Szałce turysta z Frydka-Mistku, pan Bohumír Patera, który, jak się okazało, za-



▲ Uczestnicy niedzielnej demonstracji północnomorawskich związków. Fot. JERZY KUBIENKA

RUSZYŁY ZMIANY W SYSTEMIE EMERYTALNYM

Wzorem model szwedzki

OSTRAVA (sch) - Za początek reformy czeskiego systemu emerytalnego uznaje się wczoraj na spotkaniu z dziennikarzami poseł ČSSD Jiří Hoffman, który przyznał nowelizację ustawy nr 42 z 1994 roku o dodatkowym ubezpieczeniu emerytalnym.

Zmiany te powinny prowadzić do wzmocnienia drugiego filaru systemu, jakim obok bieżącego finansowania emerytur z budżetu państwa jest dodatkowe ubezpieczenie emerytalne.

Kolejnym etapem reformy, zdaniem J. Hofmana, ma być oddzielenie państwowego funduszu emerytalnego od budżetu państwa i w związku z tym przekształcenie Czeskiego Urzędu Zabezpieczenia Społecznego w ubezpieczalnie socjalne.

„Będziemy dążyć do przybliżenia

czeskiego systemu emerytalnego modelowi szwedzkiemu, który w dużym stopniu uwzględnia wkład poszczególnych osób do systemu” - powiedział Jiří Hoffman.

Stworzenie samodzielnego państwowego funduszu emerytalnego powinno jednak poprzedzić wycelminowanie deficytu na rachunku Uzdrawienia systemu, wg słów J. Hofmana, pomogłyby też środki uzyskane z prywatyzacji banków oraz podniesienie składek ubezpieczenia społecznego.

nim poszedł na emeryturę, był cieśla” - mówi mosteckki starosta Augustyn Martyněk, który przy odbudowie Szałki spędza prawie że każdą wolną chwilę. „A że był pan Feterla cieślą znakomitym, mogliśmy się przekonać na własne oczy - robota wprost paliła mu się w rękach i po kilku dniach wszystko było gotowe. A w dodatku ten wielki majster nie wziął od nas ani korony. I tacy, widząc, są jeszcze wśród nas...”

Jak powiedział nam starosta, podobnych wypadków jest na Szałce więcej. Pomagali bowiem - i nadal pomagają - nie tylko ochotnicy z Mostów, ale również turyści z Frydka, Karwiny czy Ostrawy. „Czasami krząta się na budowie nawet ponad 50 osób, a wszyscy

praktycznie pracują za darmo, co w dzisiejszych czasach jest rzeczą właściwie nie spotykaną...” - dodał A. Martyněk.

Jeszcze w czerwcu miałyby schronisko otrzymać nowy dach, a latem przystąpią budowlani do zagospodarowania wnętrza. Pierwszych noclegowiczów - zdaniem A. Martyněka - przyjmie schronisko dopiero w roku przyszłym, już późną jesienią jednak miałyby wznowić działalność stacja restauracyjna. „Nie wiemy, czy stanie się tak w listopadzie, czy dopiero w grudniu. Na pewno jednak będziemy mogli zaprosić wszystkich naszych sympatyków na Szałkę na tradycyjną zabawę szcapaniaka” - zapewnił redakcję „GL” Augustyn Martyněk.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające, szcześnie po południu przelotne deszcz i burza. Temperatura w nocy 12 - 15 st., maksymalna w dzień 25 - 28 st. C. Wiatr południowy 4-8 m na sek.

ŚRODA - Zachmurzenie małe, słonecznie. Nieco chłodniej - nocą ok. 10 st., w ciągu dnia ok. 21 st. C.

UMOWA MIĘDZY
UNIwersYTETAMIWspółpraca
politologów

Wymiana pracowników i studentów, realizacja wspólnych projektów naukowych i badawczych, wzajemne wsparcie stażów i stypendia przewiduje nowa umowa na pięć lat między Wydziałem Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina z jej dziekanem prof. dr. hab. Janem Jędrzejkiem na czele oraz Wydziałem Studiów Społecznych Uniwersytetu Masaryka w Brnie z dziekanem prof. PhDr. Ivo Molným.

Przedmiotem współpracy będzie też uczestnictwo w konferencjach i sympozjach naukowe oraz wymiana książek i materiałów naukowych. Strony będą współdziałać w pozyskiwaniu środków od osób trzecich, w tym na wspólne projekty, oraz w prowadzeniu indywidualnego doradztwa naukowego.

(mre)

PO WAKACJACH NIE BĘDZIE SAMODZIELNYCH PIERWSZYCH KLAS POLSKICH W TRZECH SZKOŁACH ŚREDNICH

Zmiany na pozór niewielkie, a jednak...

Zbliża się koniec roku szkolnego. Bilansują dzieci, bilansują nauczyciele. Odbywają się festyny, tradycyjne i jubileuszowe. Światło upieczniał materyjki cieszę się uczniami „dorobocistami”, absolwenci podstawówek przysięgają sobie na nową rolę, jaka czeka na nich po wakacjach...

Ci wszyscy, którzy postanowili kształcić się w czeskojęzykowej Akademii Handlowej, karwińskim Technikum Przemysłowym lub Średniej Szkole dla Pielęgniarek, wiedzą już, że w nowym roku szkolnym znajdują się w mie-

szanej, polsko-czeskiej klasie pierwszej. Po raz pierwszy czeka to najmłodszych uczniów „handlowców” i „przemysłowców”, po raz drugi - dziewczęta, absolwentki polskich podstawówek, podejmujące naukę w szkole dla pielęgniarek.

Sprawa nie nowa, kilka razy donosił o niej „GL”, że założeń polskich Polaków potraktowana została jednak - przynajmniej takie można odczytać wrażenie - dość obojętnie. Informacje o konieczności otwarcia - z braku młodzieży - klas mieszanych, czesko-polskich, przeszły raczej bez echa. A przecież

fakt, że oto nie będzie już pierwszej samodzielnej klasy polskiej w żadnej - poza Polakim Gimnazjum oczywiście - szkole średniej, jest mocno niepokojący.

„Kiedy było już jasne, że w Akademii Handlowej, Technikum Przemysłowym i Średniej Szkole dla Pielęgniarek nie uda się napędzić samodzielnych polskich klas pierwszych, odbyły się na ten temat rozmowy z udziałem przedstawicieli szkół, Urzędu Szkolnego, Polskiego Centrum Pedagogicznego, Komisji Szkolnej przy Radzie Polaków... Zapoznaliśmy nas z aktualną sytuacją i z roz-

wiązaniami, jakie zastosowane zostaną po wakacjach. Sama osobieść też zajmowała się tą sprawą, problem w tym, że faktycznie uczniów jest za mało, aby można było otworzyć samodzielne klasy” - powiedział „GL” inspektor szkolnictwa, a zarazem przewodniczący Komisji da. Szkolnictwa przy Radzie Polaków, Kazimierz Worek. „Uczniowie w klasach mieszanych będą uczyć się polskiego, zdawać też będą z tego przedmiotu maturę. Zapewniono nas też, że w następnych latach, jeżeli uczniów będzie odpowiednia liczba, ponownie otworzone będą klasy polskie”.

ciąg dalszy na str. 3

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

31 V - 6 VI 1999

● W Warszawie odbyła się sesja parlamentarna 19 państw członków NATO. Uczestnicy potępił politykę prezydenta Jugosławii, Slobodana Miloševića wobec Kosowa i poparli akcję NATO.

● Wskutek paniki, która wybuchła na przepełnionej stacji metra w stolicy Białorusi, Mińsku, zginęły 54 osoby.

● Władze polskie wydały zakaz importu z Belgii mięsa drobiu, jaj i pasz dla drobiu z powodu informacji o możliwości ich skażenia rakotwórczą dioksyną.

● Co najmniej 13 osób, w tym czworo dzieci, zginęło w pożarze na targu w stolicy Indii, Delhi.

● Jugosławia zaakceptowała wszystkie warunki planu pokojowego dla Kosowa opracowanego przez grupę G-8.

● W Pradze demonstrowali rolnicy przeciwko polityce rządu.

● Dziewięć osób zginęło, a ponad osiemdziesiąt odniosło obrażenia w katastrofie samolotu, do której doszło w Little Rock w amerykańskim stanie Arkansas.

● Zmarł senator ODS, Václav Benda. Miał 52 lata.

● Prezydent Rosji, Borys Jelcyn, podpisał dekret uwłaszczający wszystkich skazanych na śmierć w Federacji Rosyjskiej. Na wykonanie wyroku śmierci w rosyjskich więzieniach czekało 713 skazanych.

● Liczba ofiar w tunelu tatarskim w Alpach wzrosła do jedenastu.

● Nowym dyrektorem generalnym telewizji NOVA został dotychczasowy szef redakcji sprawozdawczości, Jan Vávra.

● Pociąg osobowy przejechał w stacji Błazec w Okolicach czterech robotników kolejowych. Dwie osoby zginęły na miejscu, dwie przewieziono z ciężkimi obrażeniami do szpitala.

● W Paryżu dwa dni strajkowały pracownicy komunikacji publicznej. Powodem spontanicznej akcji było zamordowanie w stacji metra jednego z pracowników komunikacji publicznej.

● W wyborach parlamentarnych w RPA prawie dwie trzecie głosów zdobył rządzący Afrykański Kongres Narodowy.

● Policja turecka zabiła dwóch lewicowych ekstremistów podejrzanych o przygotowywanie zamachu na konsula USA w Stambule.

● W rejonie Morawki w Beskidach Morawsko-śląskich zaobserwowano obecność niedźwiedzia.

● Zacięte walki w Kaszmirze pomiędzy jednostkami indyjskimi i pakistańskimi pochłonięły kilkadziesiąt ofiar.

● Szóstą pielgrzymkę w Polsce rozpoczął papież Jan Paweł II.

● Rebelianci muzułmańscy w Algierii zabili w jednej z wiosek 19 osób.

● Autobus wiozący 43 dzieci wpadł do rowu w woj. wielkopolskim. Nikomu na szczęście nic się nie stało. Kierowca miał w krwi ponad 1,5 prom. alkoholu.

● W macedońskim mieście Błazec spotkali się generalowie NATO oraz Jugosławii w celu omówienia szczegółów związanych z wycofaniem serbskich sił z Kosowa.

● Podczas wybuchu bomby w północnoirlandzkim mieście Portadown zginęła jedna kobieta.

● Sąd w francuskim Rouen skazał na dziesięć lat więzienia 87-letniego emeryta, który zadusił swoją 83-letnią żonę, znalazłszy pod jej poduszką listy miłosne do 80-letniego chłonnika.

● Do szpitala przewieziono kolejną pielęgniarkę, która od dwóch tygodni prowadziła głodówkę protestacyjną przed ministerstwem pracy w Warszawie.

● Zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, Aleksy II, jest przeciwny wizycie papieża Jana Pawła II w Moskwie.

● Brytyjski samolot wojskowy rozbił się podczas pokazów lotniczych w Brukselu. Zginął pilot maszyny oraz jedna kobieta spośród widzów.

● Przewodniczący Parlamentu RC, Václav Klaus, bawiąc w Bangkoku odwiedził dwójkę Czechów, którzy odsiadują tam karę więzienia za przemyt narkotyków.

● NATO zmniejszyło intensywność nalotów na Jugosławie.

● Premier Belgii, Jean Luc Dehaene, zarządził ministrom zdrowia i rolnictwa, że nie powiedzieli go w porę o „aferyze dioksynowej”. Obaj ministrowie podali się do dymnacji. (M. B.)

Nie sygnowane materiały pochodzące z bezpłatnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.



▲ „Baba Jaga” na scenie cierlickiego Doma Kultury.



Fot. FRANCISZEK BALON

CIERLICCY UCZNIOWIE I PRZEDSZKOLACY ZNÓW ZACHWYCILI

»Baba Jaga« na jubileusz i w podzięcie

Jak głosi legenda, na terenie Cierlicka - niedaleko kościelickiego wzgórza - spotykały się przed laty różne wiedźmy i czarownice. I oto przed miesiącem znowu pojawiły się w tych stronach. Szczególnie jedna taka Baba Jaga, co śliczną królową uwieczniła i za „straszno” swego synka Wielkotepe wydać chciała. Latała na prawdziwej miotle, warzyła w kotle trujące zioła i strach szerzyła dookoła.

W piątek 4 czerwca opanowała cały Dom Kultury w Cierlicku i na dodatek kazala na siebie patrzeć dzieciom z wszystkich pobliskich szkół, a w niedzielę przyciągnęła tutaj swymi czarami dorosłych i to w tak licznym gronie, że foteli na sali zabrakło i trzeba było dostawiać krzesła!

Prostujemy i przepraszamy

Podczas XVII Igrzysk Lekkoatletycznych PSP w Trzyńcu tytuł mistrzowski w rzucie piłką wywalczył wśród chłopców (kat. I) Marek Mokrosz, uczeń PSP w Karwinie-Fryztaście. A nie, jak mylnie podaliśmy w sobotnim wydaniu gazety, z Karwiny-Nowego Miasta. Młodego mistrza (oby tak dalej), jak i całą lekkoatletyczną reprezentację fryztańskiej szkoły najmocniej przepraszamy.

Słowa przeprosin, tym razem w imieniu autorów listy wyników, kierujemy pod adresem brązowej medalistki w biegu dziewczyn na 300 m (kat. II) - Agaty Hrachowej z PSP w Trzyńcu I oraz jej rodziny za błędne podanie nazwiska. Redakcja

POGODA DOPISAŁA, BAWIONO SIĘ WIĘC ŚWIETNIE

Nad Łomną festynowo

ŁOMNA DOLNA (kor) - Obie dolnołomniańskie szkoły urządziły w pierwszy czerwcowy weekend, wspólnie z przedszkolakami, swoje festyny szkolne. Uczniowie czeskiej szkoły zaprosili swoich rodziców i krewnych do amfiteatru, w którym co roku odbywają się tradycyjne Śląskie Dni, polskie dzieci zaś spędzały przyjemnie czas w ogrodzie miejscowego Domu PZKO.

„Pogoda była wspaniała, bawiono

Wszyscy w napięciu śledzili losy królowej, mieszkańców lasu i pałacu królewskiego, klaszcząc mocno dłońmi rycerzom i wspianym akrobatom, krakom, żabkom, damom dworu, wrócić... Straszny śmiech Baby Jagi ochem rozlegał się po całej sali, z czardziejskiego kotła buchał prawdziwy dym, ale na nic to wszystko się zdało, bowiem jak w każdej bajce dobro w końcu zwyciężyło nad złem, a zła czarownica j jej synek okazali się sympatycznymi uczniami miejscowej polskiej szkoły, która wraz z przedszkolem przygotowała przedstawienie pod czujnym okiem dyrektor Barbary Davidowej.

Dzieci grały czasami nawet po trzy role, gdyż obsada tej bajki muzycznej jest dość liczna, zaś cierlicka szkoła należy do tych najmniejszych (ale dodac trzeba, że najaktywniejszych). Na po-

W interesach do rodaków

W dniach 19-20 czerwca 1999 r. w hotelu „Forum” w Warszawie odbędzie się w Świątowa Konferencja Gospodarcza Polonii. Szczegółowe informacje można znaleźć w Internecie pod adresem www.polenia.info.pl lub w Biurze Informacyjnym - nr tel. 0048226515666 i 004811/8250095, fax 0048226518241.

Wydział Handlu Zagranicznego Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie uprzejmie zaprasza firmy zaołańskie do wzięcia udziału w konferencji - nasz tel./fax 069/223866. (X)

„się więc świetnie” - powiedziała pracownica Urzędu Gminnego Renata Pawlinowa. „Wszystkim też podobał się piękny program - dzieci szkolne przedstawiły tańce ludowe i układy sportowe, przedszkolaki zaś zebrały sporo oklasków za swój blok wierszyków i piosenek. Czas płynął więc bardzo przyjemnie”.

Gośćmi Otto festynów byli też starosta Wiktor Sikora i dolnołomniański radni.

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA

Batalia o skrawki

Elizabeth Emmanuel, która uszyła suknię ślubną księżnej Walii, znalazła się pod presją swoich dłużników, by sprzedała na aukcji przechowywane przez nią skrawki materiału, z którego uszyła tę kreację.

Emmanuel uszyła w 1981 r. strój ślubny księżnej Dianny za 1700 dolarów. Skrawki materiału i model, który późniejsza księżna przymierzała, schowała do szkatki jako cenną pamiątkę osobistą. W 1997 r. jej firma spłajnowała. Obecnie dłużnicy odkryli istnienie skrawki, której wartość syndyk masy upadłości ocenił na 480 tys. dolarów. Adwokaci dłużników domagają się wystawienia tej pamiątki osobistej na licytację dla pokrycia długów. Pani Emmanuel opiera się jak może takiemu obrotowi sprawy i grozi, że się rozchoruje, jeśli będzie musiała sprzedać swoją relikwii.

W 1997 r. sama księżna Diana wystawiła na sprzedaż 79 swoich sukien, za które uzyskano sumę 5,5 mln dolarów i przeznaczono je na cele charytatywne.

Obawiana sekta

Policja japońska przeszukała w poniedziałek siedziby sekty Aum Shinri Kyo w Tokio i dziewięciu innych miastach japońskich. Powodem jest obawa przed odrodzeniem się tej groźnej organizacji. Sekta Aum Shinri Kyo (Najwyższa Prawda) jest oskarżana o dokonanie zamachu na metro tokijskie 20 marca 1995 r., w którym zginęło 12 osób, a tysiące uległy zatruciu. Poniedziałkowa akcja jest następstwem aresztowania w zeszłym miesiącu 25-letniego członka sekty Aum, który w budynku mieszkalnym w Tokio kołportował ulotki propagujące sektę. Japońska policja twierdzi, że w ostatnich miesiącach sekta otworzyła 30 oddziałów w Tokio i innych re-

gionach Japonii, czerpiąc zyski z działalności handlowej.

Po ataku gazowym w metrze sektę Aum rozwinięto, ale jej członkom przysługuje konstytucyjne prawo praktykowania swej religii. W toku jest proces przywódcy sekty, Shoko Asahary, oskarżonego o morderstwo w związku ze złeczeniem zamachu w metrze.

»Złoty« szmugiel

Federalna Służba Bezpieczeństwa (sukcesorka KGB) zlikwidowała siatkę przemytników złota i przechwyliła 200 kg truszcza wartości 2 mln dolarów, w trakcie równoczesnej operacji w Madagadanie i w Lipiecku. Aresztowano sześć osób. Wydobytą wartość nielegalnie w rejonie Madagadana złoto miało być wywiezione do Turcji przez Inguzę, republikę na Kaukazie.

Mieszkańcy terenów złotonolnych na Dalekiej Północy wydobywają, mimo

Modlitwy z rodakami

Dokończenie ze str. 1

W godzinach popołudniowych Jan Paweł II odprowadził nabożeństwo na miejscowym hipodromie. Drugi dzień pielgrzymki do Polski Ojciec św. odwiedził Pelplin (woj. pomorskie) i Elbląg.

Wczoraj rano Jan Paweł II potępił budowę największej polskiej twierdzy, Sanktuarium Matki Bożej w Łachowicach, wznoszonej jako wotum dziękczynne za legalne pielgrzymki lichedalskich na białeńską Rodę Okłapienia 2000. Po południu papież odprowadził nabożeństwo w Bydgoszczy i dokonał koronacji obrazu Matki Bożej Pięknej Miłości, którego też obrazem Matki Bożej w Pelplinie Pradcy głosi, że obraz ten skłaniał Kazimierz Jagiellończyk.

W godzinach popołudniowych Ojciec św. przybył do Torunia. Po spotkaniu z rektorami szkół wyższych i innymi stawicielami świata nauki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, papież wziął udział w nabożeństwie czworojęzycznym, podczas którego beatyfikował ks. Stanisława Wincentego Frelichowskiego.

Dziś w godzinach przedpołudniowych Jan Paweł II odprowadził nabożeństwo w Elku. Część homilii wygłosił w ławce, w tym języku odczytał utwór będący częścią czytania z Pisma Świętego. W uroczystości wzięło udział ponad dwadzieścia tysięcy wiernych i przedstawiciele litewskiego Episkopatu.

Wczoraj papież uda się do polnego medulskiego klasztoru nad jeziorami Wigry na Suwałczyźnie, gdzie od czwartku rana odpoczywać będzie przed drugą częścią pielgrzymki po kraju.

Tegoroczna pielgrzymka jest najdłuższą z dotychczasowych wstąpienia Pawła II w Polsce. Potrwa 13 dni.

WYSTAWA OBRAZÓW OSKARA PAWLASA

Pełne uroku pejzaże

W ramach obchodów 750-lecia Karwiny odbył się w ub. piątek w Bibliotece Regionalnej we Frysztaście wernisaż wystawy obrazów Oskara Pawłasa. Autor, świętujący w tym roku jubileusz 75. urodzin, wystawił w pomieszczeniach biblioteki ok. 50 prac olejnych; na zorganizowanie większej prezentacji obrazów tego niezwykle pracowitego twórcy nie pozwoliły warunki lokalowe.

Pokazane na wystawie pejzaże artysta namalował na naszym terenie, a także podczas częstych wyjazdów na plenery malarskie do Polski. Obrazy urzekają

wspaniałą kolorystyką, wysoką techniką, emanuje z nich piękno przyrody.

Wystawę zainaugurowała dyrektorka biblioteki, Halina Molin, wraz z kierowniczką Oddziału Literaryjnego Polskiej Biblioteki Regionalnej, Iwona Legowicz. Z twórczością Oskara Pawłasa zapoznał gość wernisażowy Władysław Owczarzy. Dzięki hojnemu sponsorowi oraz poparciu ze strony władz miast Karwiny i Hawierzowa nie tylko zaistnieć mogła wystawa, ale światło dzienne ujrzał również z tej okazji kolorowy katalog. (F. B.)



▲ Oskar Pawlas (pierwszy z prawej) w rozmowie z wernisażowymi gośćmi. Fot. FRANCISZEK BALON

JEST CZEGO POZAZDROŚCIĆ SĄSIADOM ZZA WSCHODNIEJ GRANICY

Pioseckie dylematy

Na łamach czeskich gazet regionalnych, a także w „Głosie Ludu” pojawiło się ostatnio parę artykułów o temat planowanego w naszym powiatowym Piosku termalnego kąpieliska. Sprawa ciągnie się już kilka lat, zakończenia jej nie widać, a prognozy są raczej pesymistyczne.

Różnego rodzaju przeszkody stoją na drodze czegoś, co już chyba powinno być dawno zrealizowane. Nasuwa się pytanie, dlaczego tak jest? Jeżeli to sprawa tylko niezręczności lub obaw o przyszłość takiego obiektu, to warto o tym pomyśleć na zwiady za naszą najbliższą granicę wschodnią i samemu zobaczyć, jakie wspaniałe kąpieliska z basenami z wodą leczniczą zbudowano w ostatnich latach chociażby w Bezdziejowicach, wiosce leżącej między Rudniczką a Liptowem, czy w Orawicach, w pięknej Cichej Dolinie w Tatrach Zachodnich. Tam nie mają problemów z rentownością inwestycji, bowiem do ich basenów wchodzi się z drzwiami i oknami goście z Polski. Są zadowoleni, przyjeżdżają nawet z Krakowa, i to cotygodniowo.

Można sobie wyobrazić, co by się działo w Piosku. Przejście graniczne w Bukowcu-Jasnowicach pękłoby codziennie w szwach, a parkinki przy pionowych kąpieliskach (jeżeliby takie zaistniały) zatłoczone byłyby w 90 proc. samochodami z polską rejestracją.

Interes by się krecił. Nie oeszłoby się jednak bez porządnego zaplecza, gdyż goście z Polski przyzwyczajeni są do komfortu, jaki poznali na swych

częstych zagranicznych wояażach. Na pewno osoby odpowiedzialne za sprawę piosockiego basenu obejrżeli wcześniej chociażby słowackie kąpieliska i wiedzą, jak taki ośrodek powinien wyglądać. Sądzę, że w naszym butniczo-górnym regionie takie kąpielisko powinno zaistnieć, więc chyba warto raz jeszcze się sprawą zająć i całe przed-

sięwzięcie w końcu sfinalizować. Ze względu na brak pieniędzy? A może pomagaby Huta Trzyniecka albo kopalnie? Chyba tak! Stąd pytanie: Panowie, będziecie w Piosku termalne kąpielisko czy też nie? Jeżeli nie, to powinniśmy się chyba wszyscy rumienić!

STANISŁAW GÓRECKI, Trzyniec



▲ Basen z wodą termalną w Orawicach na Słowacji zbudowano przed dwoma laty. 90 proc. stałych bywałców to goście z Polski. Taki lub podobny powinien zaistnieć również w naszym Piosku na Podbeskidiu. Fot. STANISŁAW GÓRECKI

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (109)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Biedny Petra - odpowiedziała szepcąc cyganka. - Tak samo nie ma dla mnie ratunku, jak nie ma go dla ciebie. Chcąc cię jednak uspokoić przyrzekam, że zaopiekuję się Lidką, gdybym zdołała ująć z życiem. Nie wyobrażam sobie jednak, żeby to było możliwe. Zobacz te dwa sznurki, zwisające z gałęzi.

Fanatyczna radość ogarnęła tłum, gdy Walenty Jarosz skończył swe przygotowania. Zszedł teraz z drabiny i wspirywszy się znowu na stopnie kościola, zbliżył się do Petry.

- Już czas, cyganie - zawołał - chodź z mną. Zdecydowanym krokiem, nie oglądając się poza siebie, ruszył Petra w stronę wysokiej lipy. Tuż przy nim kroczył Walenty Jarosz z głową opuszczoną na piersi. Rumieniec wstyd wystąpił mu teraz na policzki.

- Właż na drabinę! - zawołał do cygana, gdy znaleźli się już obok drzewa. Petra poczuł się wspinając po szczeblach drabiny, a kowal zabił za nim.

Po kilku minutach egzekucja była skończona, a ciało Petry zawieszono w powietrzu. Kobiety wiejskie przysłonyły dłońmi twarze, nie mogąc znieść tego niesamowitego widoku.

Lalinka odczekała z ulgą, pewna już teraz, że wódz cyganów nie zdradzi Hiszpana.

Walenty Jarosz chwiejnym krokiem zbliżył się do niej, czekało go teraz zadanie najcięższe. Łatwiej było dokonać egzekucji na mężczyźnie, niż na bezbronnej kobiecie.

- Chodź ze mną - szepnął przyciszonym głosem do Lalinki. - Nie broń się, weź przykład ze zwiaru towarzysza.

- Nie mam zamiaru się bronić - odpowiedziała Lalinka zimnym, opanowanym głosem.

Zeszła wraz z nim ze stopni kościelnych i zbliżyła się odważnie do drabiny. - Jak stanieliż już na drabinie - szepnął jej kowal do ucha - spróbuj jeszcze raz wzruszyć obcych tu wieśniaków. Błagaj o litość. Może darują ci życie.

- Ja mam błagać o darowanie życia? - uśmiechnęła się z pogardą Lalinka. - Dość dużo razy zebrałam u waszych drzwi, ale zebrać o życie nie mam zamiaru.

Walenty Jarosz spojrział na nią zdziwiony. Cóż to było za dziwne stanowisko, że na życiu jej nie zależało? Cyganka i taka dumna, że nie chce zebrać!

Lalinka bez słowa poczęła się wspinąć po szczeblach drabiny.

- Jeżeli sama nie chcesz zebrać o darowanie ci życia - zawołał Walenty Jarosz - to ja, dziewczynko, uczynię to za ciebie.

Spojrzała nań wielkimi, gorejącymi oczami.

- Co cię skłoniło do tego, aby występować w mojej obronie? - zapytała.

- Przecież przyjąłeś na siebie rolę kawa, więc po co teraz okazujesz takie wzruszenie?

Walenty Jarosz drgnął, po chwili jednak wyprostował się i zawołał do ludzi, otaczających wysoką lipę:

- Stoi przed wami cyganka, którą skazałicie na śmierć, ale czy istotnie chcecie, aby ta dziewczyna umarła? Towarzysz jej otrzymał zasłużoną karę, ta dziewczyna jednak nie popełniła morderstwa, więc może kara ta jest zbyt sroga. Pragnę dowiedzieć się, jak wy się na to zapatrujecie?

Kilka osób zdawało się podzielać pogląd kowala. Tylko kobiety były zdane na niezwykłą urodę cyganki.

- Na drzewo z nią! - zawołały - powiesić! Dla takiej czarownicy nie powinniśmy mieć litości.

- Po raz ostatni zapytuję - zawołał Walenty Jarosz - czy ta kobieta ma być stracona? Gdyby nasz broszód żył, z pewnością darowałby jej życie.

W tej samej chwili wśród tłumów ukazała się zadyzana pani Anna Melcer. Przybiegła tu z gółą głową, bez płaszcza, i zalamując ręce, wybuchnęła.

- Czyście pozaleli ludzkie! Co wy robicie! Przed chwilą dowiedziałam się, że chcecie dokonać samosądu. Nie tylko Bóg was za to ukarze, ale i ziemska sprawiedliwość. Ludzkie, chyba nie myślicie na serio powiesić tę cygankę.

- Właśnie, że musi umrzeć - odezwały się głosy z tłumy. - Układła nam naszego anioła i nie chce powiedzieć, dokąd Joannę zabrano. Na szubienicę z nią, na szubienicę!

Pani Melcer zaczęła prosić i błagać, nikt jednak jej nie słuchał.

Szaleństwo zemsty opętało mieszkańców wsi, którzy nie liczyli się nawet z prośbami pani Anny i nie wzruszyli ich jej try i błagania.

ROZDZIAŁ 62

Celny strzał

- Zróbcie już z tym wszystkim koniec - zawołała w pewnej chwili Lalinka.

- Wyglądając jak bienny radujący się myśla o łupie.

Walenty Jarosz wiedział, że dla Lalinki nie ma ratunku. Jeżeli wieśniacy nie wystuchali próśb dziewczynki, to z pewnością nie już ich nie wzruszy. Signał po sznur zwisający z gałęzi, Lalinka zaś obserwowała go w milczeniu. Więc to był koniec. Wazelka radości, miłości, bólu, nienawiści, wszystkie pragnienia, wszystko to miłość w tej chwili się skończyła. W tej chwili świat wydał jej się jak kąt głupi, beztrefna komedia. Życie nie warte było tego całego zachodu. W tej chwili pragnęła, by strzykac jak najprędzej zaczął się na jej szyi, dostrzegła jednak, że Jarosz się zawałał.

- Dlaczego trzymasz mnie za rękę? - zawołała, patrząc nań z nienawiścią.

- Dlaczego nie kochasz już tego całego przedstawienia?

- Bo musisz odsonić szję - odpowiedział nieśmiało kowal. - Ta gruba kosa, którą nosisz, uniemożliwiłaby mocne zacimnięcie sznura.

Lalinka odpięła koszulę przy szyi i rozchyliła ją ruchem zniecierpliwionym.

Widok pięknej szyi i ramion nie wzruszył jednak wieśniaków, przeciwnie, wzbudził jeszcze większą zazdrość obcych przy egzekucji kobiety.

- Nienawidzę was wszystkich i pogardzam wami, bezlitosna hołoto! - zawołała Lalinka w stronę zbrabanego tłumy. - Od tej chwili zawiązałam wami kłębki cyganki Lalinki. - Po chwili z blizującym wzrokiem zwróciła się do młodego kowala. - Ty jednak nie jesteś z nich wszystkich najgorszy - wyszeptała. - Okazałeś mi w każdym razie wielką współczulność i właśnie za to ci dziękuję. Po daj mi rękę, Walenty Jarosz. Ostatnie pozdrowienie umierającej przyniesie ci z pewnością szczęście.

Jarosz zdawał sobie sprawę, że oczy wszystkich zwrócone były na niego. Uświadamiał sobie również, że od tej chwili sąsiedzi będą nim pogardzać, a pogarda to stanie się jeszcze głębsza, gdy w tej chwili uścisnie rękę cyganki. Jednakże w spojrzeniu Lalinki było tyle prośby, że nie potrafił jej się oprzeć. Wyciągnął od niej rękę i zamknął w swej dłoni jej zimne i azywne palce. Po tumie zabranych rozdzelił się szmer niechęci, po czym usłyszał podniesione głosy.

- Teraz już utracił zupełnie honor! Kto decyduje się na to, żeby być katem, może z zupełną swobodą podawać rękę cyganie.

(oda.)

Zmiany na pozór niewielkie, a jednak...

Dokończenie ze str. 1

Jak nas poinformowano w Akademii (Kłodzko), w klasie pierwszej polsko-czeskiej, będzie się po wakacjach uczyć 17 absolwentów polskich podstawówek wraz z taką samą liczbą czeskich koleżanek. Przedmioty ogólnokształcące wykładane będą po czesku! - powiedziała dyrektorka szkoły, Eva Sudkova. - Przedmioty, których uczy się w grupach będą wykładane po polsku. Język polski będzie dla polskich uczniów obowiązkowy, czeskiego będą się uczyć jako pierwszego języka obcego, drugim językiem obcym będzie angielski lub niemiecki. Egzamin dojrzałości absolwenci zdawać będą oczywiście zarówno z języka ojczystego, jak i z czeskiego. W związku z tym, że w klasie mieszanej będzie tygodniowo więcej lekcji, niż w normalnej klasie, potrzebne będą wyższe dotacje z ministerstwa". Wychowawczynią pierwszej klasy mieszanej będzie Pola, nauczycielka Krystyna Bonćkova.

W karwińskim Technikum Przemysłowym w pierwszej klasie mieszanej uczyć się będzie 17 uczniów polskich i 13 czeskich. Przedmioty nie dzielone wykładane będą po czesku, dziesięć (tych już jednak mniej) - po polsku. Jak powiedział dyrektor szkoły, Alois Halouzla, o przyjęciu do polskiej klasy ubiegali się w tym roku ogółem 21 dziewięcioklasistów, nie wszyscy jednak zostali przyjęci. Nauka języka polskiego w wy-

pedku polskich uczniów będzie obowiązkowa, podobnie jak egzamin dojrzałości z tego języka.

Z klasami mieszаныmi, czesko-polskimi, o wiele więcej doświadczeni mają już pedagodzy w Średniej Szkole dla Pielegniarek w Karwinie. Jak poinformował „GL" wicedyrektor tego zaidadu, Wiesław Farana, pierwszą klasę otwarto już w roku szkolnym 1998-99. „Po wakacjach w pierwszej klasie uczyć się będzie 13 absolwentek polskich szkół podstawowych i 11 dziewcząt ze szkół czeskich. Ogółem 24 osoby. Dla polskiej grupy język polski, jako język ojczysty, będzie językiem obowiązkowym. Niektóre przedmioty ogólnokształcące, jak historia, nauka o obywatelisku, a także technika obliczeniowa czy łacina wykładane będą po polsku. Przedmioty fachowe, lekarskie - po czesku. „Mam nadzieję, że uda się wszystkie przygotować bez zarzutu" - powiedział W. Farana. „Zainteresowanie ze strony absolwentek polskich podstawówek było za małe, aby można było myśleć o otwarciu samodzielnej klasy. A warto dodać, że do naszej szkoły dojeżdżają dziewczęta z szerokiej okolicy, nawet z Łomnej czy Bukowa. Aby zdążyć na poranne zajęcia praktyczne, które rozpoczynają się o godz. 6.30, uczennice zrywają muszą się niecierpać już o 3.30..."

Pomimo że po wakacjach pozownie zmienią się niewielkie (wykłady i matury z języka ojczystego zostaną w szkołach średnich zachowane), to jednak stan naszego posiadania skurczy się bez wątpie-

nia. Czy nie można było temu zapobiec? Ktoś powie - na pewno tak, inny - że byłoby to niemożliwe, bo decyzje w sprawie przyszłego zawodu każdy człowiek podejmuje przed samodzielnie, nie oglądając się na błąkliwość.

Warto przytoczyć się przy okazji liczbom. Murzy pełnych szkół podstawowych w powiecie karwińskim (chodzi o szkoły w Cz. Cieszyne, Lutyni Dolnej, Hawierzowie-Błędowicach, Suchoj Górnjej, Karwinie-Przystacie i Karwinie-Nowym Mieście) opuści w tym roku szkolnym 143 absolwentów. W klasach dziewiętnię szkół w powiecie frydeckimosteckim (chodzi o dwie szkoły w Trzyniecu, o szkoły w Bystrzycy, Gnojniku, Jabłonkowie, Mostach k. Jabłonkowa i Wędryni) uczyć się w tym roku szkolnym 183 uczniów. Razem mamy w tym roku 326 dziewięcioklasistów. Z tej liczby do trzech klas pierwszych Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszyne i jednej klasy w Karwinie wybiera się ok. 100 młodych ludzi. Pozostaje ponad 220. Czy to wystarczy do zapewnienia trzech klas w szkołach średnich, jeżeli musimy brać pod uwagę, że część młodzieży - co oczywiście - wybiera inne, czeskie szkoły średnie, część uczyć się chce w zawodówkach, a są też tacy, którzy mają zamiar kształcić się za Olzą? Teoretycznie - na pewno tak, w rzeczywistości jednak - jak się okazało - samodzielnych pierwszych polskich klas w szkołach średnich po wakacjach nie będzie... HENRYKA BITTMAR

■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Poezja dziecięcych serc

Babcia, prababcia i poetka Wanda Piłkowska z Łąk pasjonuje się poezją przez całe życie. Kilka jej wierszy pojawiło się m.in. w tomiku poetyckim „Piłkowskiej lot", parę przedmowaconych nawet na język czeski. Od lat sporo radości sprawiają poetce okazjne laurki, które układa dla swoich sąsiadów i znajomych oraz chórzystek lekcji „Olimpiady". W jej twórczości przewija się Ota wraz z otaczającym ją krajobrazem i urokami codziennego życia na jej polodniowym brzegu. To poezja prosta, przepchniona tkliwością i przywiązaniem do rodzimjej ziemi, a także nostalgia związana z zmianami jej oblicza. „Dotrzęgam wokół siebie tyle piękna i bardzo się cieszę, że udaje mi się to piękno przełać na papier, udostępniając je tak tym, którzy tego nie potrafią" - zwierza się poetka.

Pani Wanda rozpoczęła swą twórczość od wierszyków dla wnuczek Ne-

lalki. Pisała o piasku Natalki, o Królewnicę Kapryśniacze, o Babie Jadze, o studentach debach w Łąkach, o lekcjach boćcinach. Powstał nawet mały zbiorek dla Natalki, który autorka sama opisała w jej debach i udekorowała rysunkami. Twórczość pani Wandy stopniowo dociera do szerszego grona dzieci. Jej wierszami uświeitliły obchody tradycyjnego Dnia Matki przedszkolaki w Karwinie-Nowym Mieście. Maluchy i starszaki recytowały uroczę wierszyki pani Wandy, napisane właśnie z myślą o tegorocznej majowej imprezie.

„Bardzo się cieszę, że udało mi się nawiązać współpracę z panią Wandą i mam nadzieję, że będzie się ona dalej rozwijać" - stwierdziła Helena Pawlas, dyrektor nowomiejskiego przedszkola. Po czym dorzuciła: „No bo ileż naszych przedszkolaki może się pochwalic własną poetką?". (B.N.)

(Nazwisko do wiadomości redakcji)

Laury z Wąglan

Aż cztery osoby z RC zostały nagrodzone w tegorocznym konkursie poezji w Wąglanach. Wszyscy laureaci konkursu zostali zaproszeni na jego uroczyste podsumowanie, z tym, że z Zaolzia pojedzie nas do Wąglan tylko dwójce: wraz z małą Lech Przemysław z Trziny. Sprawkę przebiegła w dniach 1 i 2 maja br. W sobotę odbył się chórastomiku nagrodzonych wierszy pt. „Między niebem a Wąglanami", w niedziele zaś wazwały poetyckie, rozdanie nagród w pałacu Małachowskiego w Bisławczowie oraz opiekane kiełbisek i wspólna zabawa w ośrodku harcerskim.

Cieszę się, że również w tym roku zostałam nagrodzona w konkursie poezji w Wąglanach, że mogłam ponownie stanąć pod słynnym Pegazem oraz spotkać się z ciekawymi ludźmi, a wśród nich z organizatorem konkursu Waldemarem Józwiakiem i jego rodziną. Zdaje sobie sprawę z tego, że bez wsparcia ze strony moich rodziców nie byłoby to możliwe.

EWA MIROWIEC, lat 17, Sucha Górna

FAŁSZERZE WSPOMNIENI

Nowoczesna technika bardzo utrudnia życie fałszerzom obrazów. Specjalistyczna aparatura potrafi określić nie tylko wiek płótna, na którym namalowano dzieło, ale nawet farby, które użył twórca. Podrabianie dzieł sztuki stało się więc równie skomplikowane jak produkowanie fałszywych banknotów.

W obliczu takich trudności przestępcy zaczęli rozglądać się za mniej ryzykownymi dziedzinami działalności. W latach 80. odkryli bardzo obiecujący segment rynku - słowo pisane słynnych ludzi. I to nie tych, którzy żyli setki lat temu (bo wiek papieru i atramentu da się sprawdzić), lecz prawie współczesnych. Wystarczyło jedynie podobieństwo charakteru ich pisma, wczuć się w ich mentalność, popracować nad stylem i - pieniądze zaczęły płynąć strumieniem. W Niemczech najłynniejszym fałszerstwem tego typu była podróbka dzienników Hitlera. Dedy się na nią nabracz powozne tytuły prasowe i wybitni historycy.

Niedawno w USA ujawniono kulisy podobnej afery - tym razem z listami napisanymi rękami przez prezydenta Johna Kennedy'ego. Tę intrygującą korespondencję „odnalazł” przed kilkoma laty szanowany antykwariusz Lawrence Cusack. Gdy poinformował o znalezisku kolekcjonerów i historyków, przy jego biurku usłyszała się długa kulisa. Cusack miał swą atrakcję do interesu, więc umieszczenie handlowo cennymi papierami. W ciągu kilku miesięcy zarobił 7 mln dolarów. Najcenniejszymi dokumentami w jego zbiorze były listy Johna Kennedy'ego do ojca. Prezydent prosił w nich m.in. o pomoc w zainwestowaniu romansu z aktorką Marilyn Monroe. Na korespondencję rzucił się tłum dziennikarzy i autorów popularnych książek historycznych. Dostarczała ona argumentów dla uzasadnienia każdej tezy - od tej, że Kennedy był patologicznie dziwką, aż po głoszącą, że jego rodzina miała powiązania z mafią, a on sam obecnie podglądał się szatanem i korpucją.

Gdy już wszyscy nasycili się sensacją, przemyślił detektyw wynajęty przez rodzinę byłego prezydenta, która zdecydowała się bronić jego dobrego imienia. Wyniki dochodzenia okazały się szokujące - żadnego z tych listów nie napisał John Kennedy. Ich autorem był... Lawrence Cusack. Antykwariusz dokonał przestępstwa niemal doskonałego. Zgubiło go kilka drobniaków - dla podobieństwa niektórych dokumentów użył maszyny do pisania, wyprodukowanej rok po śmierci Kennedy'ego (w laboratoriach kryminalistycznych zidentyfikowano ją po czołostach) i nie uwzględnił zmiany kodów pocztowych, wprowadzonych na początku lat 70. (za życia Kennedy'ego kilka kodów było innych). W obliczu dowodów, Lawrence Cusack przyznał się do winy. Grozi mu za fałszerstwo łączna kara stał i więzienia. (A.M.)

PO ŚWIECIE CHODZI SZEŚCIU WYLECZYNYCH Z WIRUSA HIV

Lekarstwo na raka i AIDS

Gdyby sporządzić listę najpilniejszych problemów do rozwiązania dla całej ludzkości, na pewno na pierwszym miejscu znalazłoby się lekarstwo na raka i AIDS. Nad opracowaniem panaceum na te dwie „dziumy” XX w. pracują laboratoria największych firm farmaceutycznych świata, i nadzieją, iż jeśli uda się im dojść do skutecznego metod zwalczania tych chorób, nakłady poniesione na badania zwrócą się z nawiązką. Jak wiadomo, na razie, ich wysiłki spełzają na niczym.

Tymczasem Polska odwiedził człowiek, który twierdzi, że udało mu się znaleźć bardzo skuteczne lekarstwo na raka. Opracował też niedrogi środek likwidujący obecność wirusa HIV u chorych na AIDS - po świecie chodzi pierwszych zleceniu pacjentów całkowicie wyleczonych. Tym człowiekiem jest polski misionarz salezjanin od 69 lat mieszkający w Peru, 90-letni ojciec Edmund Szeliga.

Brzmio to nieprawdopodobnie i każdy, kto słyszał o preparacie prof. Tolpy i innych tego typu rewelacjach z prze-

szłości, podejrzaje do tej wiadomości z dużą dozą usprawiedliwionej podejrzliwości. Trzeba przyznać, że jeśli do jakichkolwiek rzeczy, o których opowiadał o Szeliga, można mieć stosunek sceptyczny (w każdym z nas siedzi odrobina niewieromego Tomasza) - to nie sposób było nie ulec urokowi osobowości kapłana. Jego zapal i otwartość, z jaką opowiadał o swoich dokonaniach, kazały wszystkim wierzyć, że obcuje się z człowiekiem nieprzeciętnym, ale czy odkrywcą lekarstw na raka i AIDS?

Ojciec Szeliga opiera swoją działal-

ność medyczną na znajomości właściwości leczniczych roślin dzungli amazońskiej. Wiedzę tę zdobył od rdenzyjczyków Indian peruwiańskich Pirów i Machiguengów. Jak podkreśla, wydrzenie, które zainsprowało go do zainteresowania się pozyskiwaniem z przyrody preparatów leczniczych, miało miejsce już w pierwszym roku jego posługi misyjnej. Właśnie wtedy jeden z młodych pasterzy został ukąszony przez jadowitego węża. Indianie, którzy zobaczyli nieprzytomnego, sinego z pianą na ustach młodzieńca, bez słowa udali się do dzungli i przynieśli roślinę, którą w postaci wywaru podano ofierze ukąszenia. Mieszkała okazała się na tyle skuteczna, iż następnego dnia chłopiec dojechał do pełni sił i mógł wrócić do swoich obowiązków. Tak zaczęła się wielka przygoda o. Szeligi i różnorodność pączki amazońskiej, którą nazywa największą apłką świata. Odtąd wnikliwie gromadził wiedzę przekazywaną mu przez Pirów i Machiguengów, zbierał kory drzew, korzenie, kwiaty, liście, nasiona i owoce i przysyłał do klasztoru salezjanów w Limie, a ci z kolei przysyłali próbki analizom z laboratoriów Uniwersytetu San Marcos w Limie. Jak się okazało, w przeciwieństwie do leków syntetycznych, rośliny te zawierają tak dużą gamę składników potrzebnych do powstrzymania choroby, że organizm sam wybiera te, które są mu niezbędne.

Indianie nauczyli ojca Szeliga kilku podstawowych zasad. Po pierwsze - jeśli roślina lecznicza jest drzewo, to najlepiej udrzynajęcej substancji gromadzi się w korze. Jeśli natomiast rośliną taką jest krzak - składniki magazynowane są przede wszystkim w korzeniu. Po drugie - najbardziej uniwersalną postacią lekarstwa jest wywar. Zwykłe picie o należy try razy dziennie, mniej więcej czterdzielipięcioporcjami.

Potwierdzeniem niewątpliwych właściwości medykamentów przyrządzanych przez Indian jest fakt, iż nie cierpią oni na żadne poważne schorzenia, a nowotwory wśród nich w ogóle nie występują. W opinii ojca Szeligi ta

osobliwość ma swoje źródło w niewszczętnym stosowaniu wycalory (nazwa łac. *uncaria tomentosa*). To jest pnącze linków, którego stosowanie stało się było zalezwanym tylko dla pascjącego wladcy i jego najbliższymi rodzinami. Już w latach 60. na uniwersytecie w Napolu, na zlecenie ojca Szeligi, dokonano szczegółowej analizy chemicznej, z której wynikało, że roślina ta posiada całkowicie unikatowy skład alkaloidalny i glikozydowy, blokujący rozwój wirusom raka. Wywar z kilku gramów wiotkoro wycalory okazuje się niezwykle skutecznym lekarstwem nawet przy zaawansowanych stadiach nowotworu.

Jeśli chodzi o rośliny zwalczające AIDS, to skuteczne jest drzewo zwane w języku Indian „tahuari”, roślina „shimbillo”, krzak „muna-muni”, „juro-ro” i „choquetaro” oraz roślina „jaco blanco”. Ojciec Szeliga nie mógł ujawnić nazw roślin, które on odkrył w obawie, iż zostaną one zbyt szybko wytrybione. Nazwy roślin zostały dopiero wtedy, gdy wymieniono rośliny roślin będzie uprawiane w różdłaniach.

Od dwudziestu lat ojciec Szeliga prowadzi w Limie Instytut Plimacy Andyjskiej, w którym zostało zatrudnionych pięć tysięcy pacjentów, którzy uzyskają konsultację i leczenie w kolekcje. Instytut zatrudnia pięć lekarzy, którzy sterują specjalne przesłabnie.

A co na to wszystko środowisko naukowe i farmaceutyczne? Tak jak wspomniano - w Instytucie o. Szeligi zatrudnieni lekarze, on sam nie współpracuje z uniwersyteciem San Marcos, coraz więcej jest autorów, którzy nie są oficjalnymi publikatorami i referatami. Lekki z roślin amazońskich posiadają apteki i są w obiegach handlowych w Kanadzie, USA i Niemczech. Brak zainteresowania ze strony postępowych farmaceutycznych o. Szeliga tłumaczy tym, że w przypadku lekarstw o silnie amazońskich lekach do czynienia z stosunkowo tanimi produktami. Tym samym konkretnie nie są zbyt zainteresowane masową produkcją lekarstw, ponieważ nie przyniosłoby im to większych zysków.

ANNA CIEBIAK (M)

WIECIE LONDYN Kanały pełne skarbów

Miliony ludzi wydeptujących codziennie setki kilometrów londyńskich ulic nie zdają sobie sprawy, że stąpają jakby po wierzchołku góry lodowej. Od kilku do kilkudziesięciu metrów pod nimi znajduje się drugi Londyn, gigantyczny system tuneli, kanałów i komór. Tam miało kryć swoje skarby, tam koncentrowały się działalności wielu służb komunalnych i łączności, tam wreszcie, jak w paszycy gigantycznego potwora, każdego dnia znikają setki tysięcy ton odpadów i ścieków.

Przebiegające mieszkańcami i turystami podziemia kojarzą się wyłącznie z metrem. Jego budowę rozpoczęto w połowie ubiegłego stulecia. Z biegiem lat zmieniła się technologia, powstawały nowe linie. Dziś oplatająca miasto sieć metra liczy około 500 kilometrów, z czego 180 km przebiega pod ziemią. Najgłębiej, 60 metrów poniżej poziomu bruku - pod wzgórzem Hampstead - w zachodnim Londynie. Trwa budowa kolejnej linii, która z okazji Millenium połączy centrum z dzielnicą Greenwich, gdzie odbędzie się główne uroczystości powitania nowego tysiąclecia i gdzie powstaje gigantyczne centrum pod kopułą, unikatowe muzeum minionych 10 wieków. Jest też w Londynie kolej podziemia bez motorycznych i pasażerów. Zdalnie sterowane wagony przewożą tony poczty między sortowniami, dworcami kolejowymi i lotniskami. To ogromna oszczędność czasu w zaktym samochodami miastem.

Londyńskie podziemia kryją też nieprzebrane skarby. Bank Anglii przechowuje szaby złota w podziemnych skarb-

ach tak wielkich, że, jak twierdzą wżemienicznicy, zajmują one powierzchnię większą niż kubatura ogromnego budynku Banku w City. Inne banki trzymają depozyty swoich klientów, biurowe, magazyny wartościowe i dzieła sztuki warte miliony, w podziemnych bunkrach kryjącej gigantyczne kasy pancerne. Londyńskie magazyny wielkich domów handlowych dopiętąją bogactwa złożonego pod miastem. To jednak tylko drobna część nieznanego Londynu.

Mająstajczy, sięgający epoki wiktoriańskiej podziemi świat kanałów, to ponad 160 kilometrów solidnych tuneli z cegły. Na początku XIX wieku Londyn liczył milion mieszkańców. Wszystkie ścieki odpływały do Tamizy, która sama stała się cuchnącym ściekiem. Zaudch był tak potworny, że w 1856 roku parlament, obradujący w gmachu nad samą rzeką, musiał przerwać debatę na kilka tygodni. Zmiasło to rząd do podjęcia radykalnych reform. Autorem projektu budowy systemu ścieków i oczyszczalni był znany budowniczy mostów i nadzorczych bulwarów, Sir Joseph Bazalgette. Jego dzieło przetrwało do dziś. Powstałe z górą sto lat temu kanały, niekiedy tak szerokie, że swobodnie mogłyby tamteży przejechać powóz konny, są wciąż w znakomitym stanie, a Tamiza stała się jedną z najczystszych rzek Europy z pstrągami i łososiami.

Londyńskie podziemia wciąż kryją w sobie tajemnice. Co jakiś czas, przy kopaniu fundamentów pod kolejny wieżowiec, odkrywają się zachowane reszki Londinium z czasów rzymskich.

WOJCIECH Z. ZYMSKI (PAI)

POLACY NA SZEROKIM WIECIE ♦ Rojza

CIĄGLE TU JESTEŚMY...

● Rozmowa z Czesławem Białkłem, prezesem Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia” w Sankt Petersburgu ●

■ **Jaka jest kondycja organizacji polonijnych w Sankt Petersburgu?**

- W ubiegłym roku obchodziliśmy 10. rocznicę istnienia organizacji polonijnych. Są to więc struktury bardzo młode, ale mają tutaj już bardzo wyraźne miejsce. W tej chwili w naszym mieście działają dwie organizacje - Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” skupiające 500 osób i 150-osobowy Związek Polaków. W ramach tych organizacji działa Polskie Towarzystwo Historyczne skupiające historyków zainteresowanych polakami. Organizują się także lekarze polskiego pochodzenia.

Rok temu powstała ponadorganizacyjna struktura - Ośrodek Nauczania i Kultury Języka Polskiego, którego głównym zadaniem jest nauczanie języka polskiego, a także podniesienie kwalifikacji nauczycieli, czyli jest to akcja - nauczyciele nauczycielom. Są także organizowane konferencje nauczycielskie, na których można wymienić się doświadczeniami. Ostatnio zrobiliśmy krok naprzód i zorganizowaliśmy konferencję międzynarodową - do Petersburga przyjechał przedstawiciel innych ośrodków polonijnych. W lipcu '98 zorganizowaliśmy już drugą międzynarodową konferencję naukową lekarzy. Co roku

przygotowujemy Dni Kultury Polonijnej, w tym roku odbyły się już po raz siódmy.

■ **Jaki cel mają te wszystkie spotkania?**

- Naszym głównym zadaniem jest zrzeczenie Polaków i osób polskiego pochodzenia, by przybliżyć im tradycję i kulturę narodową. Petersburg jest miastem wielonarodowym, tutaj różne kultury żyją zgodnie. Jesteśmy członkami innych międzynarodowociowych organizacji, gdzie wymieniamy się doświadczeniami. W porównaniu z innymi miastami ten luksus, że dzięki uprzejmości konsulatu mamy swoją siedzibę przy Konsulacie Generalnym RP - właśnie wcale życie polonijne skupione jest tutaj.

■ **Czy osoby z gwiazką pochodzenia chętnie wnikają z państwem kontakt?**

- Osoby, które mają polskie pochodzenie, coraz częściej do nas przychodzą i chcą odnawiać polskie korzenie, chociaż nie każdy automatycznie zapisuje się do organizacji polonijnych.

■ **Jak wygląda współpraca między organizacjami polonijnymi a Kościołem katolickim?**

- Z Kościołem współpracuje się bardzo dobrze. Do niedawna była tylko jedna parafia katolicka i tam skupiali się

polakie życie. Potem zaczęto kościoły oddawać i tutaj dużą rolę odegrały także organizacje polonijne, które działały bardzo aktywnie i pokazywały, że w tym kraju są Polacy. Pomagaliśmy także bardzo konkretnie, np. moim poprzednik prof. Piotrowski razem z abp. Kondrusiewiczem podpisywali dokumenty skierowane do władz z prośbą o zwrot Seminarium Duchownego, które pozostało zamknięte od 1917 roku, a jakiego szanse na jego odzyskanie przez Kościół pojawiły się dopiero w 1990 roku. Trzeba pamiętać, że w tamtym okresie podpisanie się pod tego typu dokumentami wymagało odwagi.

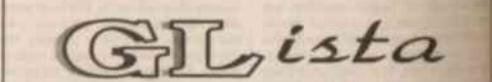
Przykładem dobrej współpracy z Kościołem w ramach organizacji polonijnych jest także obecność w redakcji polonijnej „Gazety Petersburskiej” księdza Krzysztofa Potarańskiego. Jest on naszym polonijnym proboszczem.

Bardzo mi cieszę się i zniszczenia tej gazety, tym bardziej że było kilka nieudanych prób jej stworzenia. Teraz dzięki Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie, która pomogła nam finansowo, mamy szansę na jej regularne wydawanie. Poprzez tę gazetę staramy się pokazywać to nasze polonijne życie i przybliżać polską kulturę.

Rozmawiała: BEATA PAKLEPA (PAI)

HEJ, LUDZIE!

Patrzcie i podziwiacie, oto stworzycie jedyny w swoim rodzaju, ostatni żyjący egzemplarz...



- popolita. Dotyła właśnie do notowania czesnego:
- | miejsce | tytuł | wykonawca | gwiazdki |
|--------------------|---|------------------------|----------|
| 1. (1) | Mniej niż zero | Lady Pank | 15 |
| 2. (3) | Zostawcie Titanic | Lady Pank | 11 |
| 3. (N) | Bum Bum | Chazoo | 10 |
| (N) | Kryzysowa narazczona | Lady Pank | 10 |
| 4. (10) | Spój, kochanie, spój | Kayah + Goran Bregovic | 8 |
| (2) | Zawsze tam, gdzie Ty | Lady Pank | 8 |
| 5. (N) | Hymn Beerclubs | Brac Kafkova na Zeele | 7 |
| (N) | Roots | Sepultura | 7 |
| 6. (N) | With Or Without You | U2 | 6 |
| 7. (5) | No Woman, No Cry | Bob Marley | 6 |
| 8. (6) | Lords Of The Boards | Guano Apes | 4 |
| (N) | Tfitecká hymana | Jaromir Novakovic | 4 |
| (1) | Why Don't You Get a Job? | The Offspring | 4 |
| 9. (9) | Losing My Religion | R.E.M. | 4 |
| (7) | Narcotic | Liquid | 3 |
| (6) | Rocky | Dog Eat Dog | 3 |
| (9) | Stairway To Heaven | Lod Zeppelin | 3 |
| (6) | Where The Streets Have No Name | U2 | 3 |
| 10. po 2 gwiazdki: | (10) Cosmos Glorious - Cr Biglum Invennum; (9) Gdzio - Cell Glum Invennum; (9) It's No Good - Depicde Mode; (N) Manno Gary - Italica; (8) Pretty Fly (For a White Guy) - The Offspring; (N) She's My Heroine - Skunk Anansie; (6) Smack My Bitch Up - Prodigy; (10) The Apologist - R.E.M.; (2) Where Did You Sleep Last Night? - Nirvana; (10) Whisky - Diem; (10) Wolni jak motyle - Harlem. | | |
| 11. po 1 gwiazdki: | (6) Dyrnskeeper - R.E.M.; (5) Don't Cry - Guns n' Roses; (7) Get The Life - Korn; (10) Help! - The Beatles; (6) Changes - 2PAC; (10) Life Is Life - Opus; (N) Lithium - Nirvana; (N) Little Pie - Rod Hat Chill Peppers; (10) Market Partner - Kaberdt Dagi; (10) Objadowne slano kino - Perfect; (N) Outsider - Glary; (N) Over My Shoulders - Mika & The Mechanics; (N) Raw Power - Apollo 440; (8) Right Here, Right Now - Fatboy Slim; (10) Woman - John Lennon; (N) Yesterday - The Beatles. | | |
- Zdzielali fanowie poszczególnych grup muzycznych tworzą hordy stakując się na koncertach z pomocą Internetu (wynajęty głosy pod nazwą *glu@glu.com*) i skrzynek szkolnych. Stwarza to dość interesującą sytuację na tle, skąd nie są zarazem jej wymiary z „Trylogii” do zwykłej książki faniatycznej.
- Polaco również „GLista” dwie YMPREZY (niemal) walczyły:
- 1) W dniach 25.-27.6.1999 odbył się w Koszarach „Potęganie szczyt”, w które wzięło się zgłaszacz w Waszych szkołach.
- 2) Należym w polowie wakacji, 31.7.1999, wzięcie odwiedzić Bystrzycę nad Odrą, by w rytmie bluesa poznać się „Złoty 99”.
- Dotyczy tego dobrego, poczucie znowo o POWAZNYCH sprawach. Na razie! stare i JOCBO

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTÓREK 8 CZERWCA

- TVP 1:**
 - 6.00 Kawa czy herbata
 - 6.00 „Pan Złota Rączka” (s.)
 - 6.30 Wiadomości, prognoza pogody
 - 6.45 „Przyjdy Śmieciak” (s.)
 - 9.10 Nowe produkcje
 - 9.40 Porozmawiamy o dzieciach
 - 9.50 „Milegra” (s.)
 - 10.45 Studio wizyty Ojca Świętego
 - 11.00 Transmisja meczu w IBSU
 - 13.00 Wiadomości
 - 13.30 Agrobiznes
 - 14.10 Cuchcia (dla dzieci)
 - 14.35 „Po prostu tyca” (s.)
 - 15.05 Taką jest wiat
 - 15.30 Teleexpress Junior
 - 15.40 Raj
 - 16.05 Rower Błażeja (dla młodzieży)
 - 16.30 „Mód na sukces” (s.)
 - 17.00 Telepress
 - 17.35 „Klan” (s.)
 - 17.50 Gole Jedyńki
 - 18.00 Miliard w romansie (teleturniej)
 - 18.30 360 stopni dookoła ciała (mag. med.)
 - 18.50 Reporter
 - 19.00 Wycieczka: „Wiedzę ze starym miastem”
 - 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 - 20.10 „Szpital dobrej nadziei” (s.)
 - 20.55 Festiwal Opole '99
 - 21.10 „Wycieczka” (film dok.)
 - 22.15 Studio wizyty Ojca Świętego
 - 22.45 Euroexpress
 - 23.00 Wiadomości, sport
 - 23.15 „Rak korupcji” (reportaż)
 - 23.45 „Sępnim” (film czeski)
 - 1.10 Co oznaczają się: Stary rolnik wyceluje
 - 1.25 Reporter.

- TVP 2:**
 - 7.30 Dziennik krajowy
 - 7.50 Studio urody
 - 8.00 Program lokalny
 - 8.30 „Złotopolscy” (telenowela)
 - 9.00 Świat kobiet
 - 9.35 „Przyjdy Pana Michała” (s.)
 - 10.00 „Ścieżka Boga Dozrucz” (s.)
 - 10.35 Darty do myślenia (teleturniej)
 - 11.00 „Sępnim” (film dok.)
 - 11.30 Sezon angielski na Morzu Śródziemnym
 - 12.30 Familiada (teleturniej)
 - 13.00 Panorama
 - 13.30 Dziennik krajowy
 - 13.40 „W kranie wiaty smolów” (s.)
 - 14.15 Dorwólne od lat 40
 - 15.05 „McGregorowie” (s.)
 - 16.00 Panorama
 - 16.10 Kryształowa szachownica (teleturniej)
 - 16.40 Apetyt na zdrowie
 - 17.10 W okolicznościach
 - 17.30 Program lokalny
 - 18.00 Panorama
 - 18.10 Program lokalny
 - 18.35 Va banque (teleturniej)
 - 19.05 Sępnim
 - 19.35 Będą mistrzami: Maciej Paluszko
 - 20.00 Linia specjalna
 - 21.00 „Z Archiwum X” (s.)
 - 21.50 Dwojgotomania
 - 22.00 Panorama, prognoza pogody
 - 22.30 Sport-telegram
 - 22.40 „Szpital Dziesiątka Jezus” (s.)
 - 23.15 „Krokwie i sępnim” (s.)
 - 0.10 Władca artystyczny: W. Misiów (gr. muzyczna)
 - 0.30 „Masz remontować mieszkanie” (film rosyjski)

- TV KATOWICE:**
 - 7.00 „Znasz i jej przyjaciele” (s.)
 - 7.35 „Julek nad morzem” (s.)
 - 7.55 „Podróż z mamą” (s. dok.)
 - 8.00 Program na bis, 8.35 „Marimar” (s.)
 - 9.30 „Cry wiesz, że...” (s. dok.)
 - 9.30 Magazyn z gwiazdami
 - 9.45 „Do justy” (s. dok.)
 - 10.00 „Cuda pogody” (s.)
 - 10.30 „Sępnim” (s. dok.)
 - 11.00 „Coronation Street” (s.)
 - 11.30 „Drużyna marzeń” (s. dok.)
 - 12.00 „Wynagry” (s. dok.)
 - 12.15 „Bak” (film pol.)
 - 12.35 „Sępnim” (s. dok.)
 - 13.15 „Bak” (film pol.)
 - 13.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 14.15 „Bak” (film pol.)
 - 14.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 15.15 „Bak” (film pol.)
 - 15.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 16.15 „Bak” (film pol.)
 - 16.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 17.15 „Bak” (film pol.)
 - 17.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 18.15 „Bak” (film pol.)
 - 18.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 19.15 „Bak” (film pol.)
 - 19.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 20.15 „Bak” (film pol.)
 - 20.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 21.15 „Bak” (film pol.)
 - 21.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 22.15 „Bak” (film pol.)
 - 22.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 23.15 „Bak” (film pol.)
 - 23.45 „Sępnim” (s. dok.)

- POLSAT 1:**
 - 6.00 Piosenka na tymczasie, 7.00 Kto się bije w klatce?, 7.45 Polityczny graffiti, 8.00 „Człowiek z Kafkajca” (s. anim.), 8.30 „Dziś i jutro” (s. anim.), 9.30 Express TV, 9.45 „Zar miodowik” (s.), 9.50 Express TV, 10.45 „Ally McBeal” (s.), 12.35 Podróżka gorąco polca (mag.), 12.45 Iść na całokół szos, 13.45 „Po prostu miłość” (s.), 14.45 „Życie jak poker” (s.), 15.15 „Rebeca” (s.), 15.45 Informacja, 16.05 „Ja się zastanawiam” (s.), 16.35 „Regenia” (s.), 17.30 „Romans” (s.), 18.00 „Przyjaciele” (s.), 18.30 Express TV, 18.45 Informacja, prognoza pogody, 19.05 „Po prostu miłość” (s.), 20.00 „Miodowe lata” (s.), 20.35 „Jch wtana klm” (film USA), 20.50 Lonowanie Loto, 23.00 TV Biuro Śledcze, 23.35 Polski grafi, 23.45 Informacja i biznes informacja, 24.00 Polityczny

grafitti, 8.15 „Dzieci świata, dzieci ciemności” (film USA)

ŚRODA 9 CZERWCA

- TVP 1:**
 - 6.00 Kawa czy herbata
 - 6.00 „Rdziny interes” (s.)
 - 6.30 Dzieci
 - 6.30 Wiadomości, prognoza pogody
 - 6.45 „Wesołych zwierzków świat” (s. anim.)
 - 9.10 Mama i ja (dla mamy i trylata)
 - 9.30 Domowe przedziokole
 - 9.50 Porozmawiamy o dzieciach
 - 10.05 „Miluzga” (s.)
 - 11.05 Jeśli nie Oxford, to co? (teleturniej)
 - 11.30 Historie: Cichy świat modlitwy
 - 12.00 Wiadomości
 - 12.10 Agrobiznes
 - 12.30 Magazyn Notowań
 - 12.50 „Klan” (s.)
 - 13.25 English and Arts
 - 13.45 160 stopni dookoła ciała (mag. med.)
 - 14.00 Kwintęcie angielskie Carmona
 - 14.10 Król zwierząt (teleturniej)
 - 14.35 „Po prostu tyca” (s.)
 - 15.05 Rancz polskiego Samozwoda
 - 15.30 Telepress Junior
 - 15.40 Rower Błażeja (dla młodzieży)
 - 16.30 „Mód na sukces” (s.)
 - 17.00 Telepress
 - 17.35 „Klan” (s.)
 - 17.50 Gole Jedyńki
 - 18.00 Tygodnik polityczny Jedyńki
 - 18.50 Reporter
 - 19.00 Wycieczka: „Muminki”
 - 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 - 20.10 „Podróż znikąd” (film USA)
 - 21.40 Festiwal Opole '99
 - 22.05 Kronika kryminalna
 - 22.30 Studio wizyty Ojca Świętego
 - 23.00 Wiadomości, sport
 - 23.20 „Wyzwanie” (film USA)
 - 1.00 Polska-Rumunia (siatkówka kobiet)
 - 2.00 Pająk para roku: Przybył z Północy

- TVP 2:**
 - 7.30 Dziennik krajowy
 - 7.50 Studio urody
 - 8.00 Program lokalny
 - 8.30 „Złotopolscy” (telenowela)
 - 9.00 Świat kobiet
 - 9.35 „Przyjdy Pana Michała” (s.)
 - 10.00 „Ścieżka Boga Dozrucz” (s.)
 - 10.35 „Sępnim” (s. dok.)
 - 11.00 „Doktor z Alpejskiej wioski” (s.)
 - 11.40 Kabaret OTTO
 - 12.40 Władca magia grf
 - 13.00 Panorama
 - 13.30 Dziennik krajowy
 - 13.40 „Wyspa przygód” (s.)
 - 14.10 „Ili Gala Pionek Biesiadnej
 - 15.05 „McGregorowie” (s.)
 - 16.00 Panorama
 - 16.10 3x3 - Wygrajmy razem (teleturniej)
 - 16.40 Jeden na jeden
 - 17.10 Tele Ekso
 - 17.30 Program lokalny
 - 18.00 Panorama
 - 18.10 Program lokalny
 - 18.35 Jeden z dziesiątki (teleturniej)
 - 19.05 Repertory „Z” przedstawiają
 - 19.30 Po rozum do głowy
 - 20.00 Auto (mag.)
 - 20.25 Laureaci Złoty Kaczek 1998 - Krzysztof Majchrzak „Konopielka” (film pol.)

- TV KATOWICE:**
 - 7.00 „Rudobrody” (s. anim.)
 - 7.25 „Julek nad morzem” (s.)
 - 7.55 „Podróż z mamą” (s. dok.)
 - 8.00 Program na bis, 8.35 „Marimar” (s.)
 - 9.30 „Cry wiesz, że...” (s. dok.)
 - 9.30 Magazyn z gwiazdami
 - 9.45 „Do justy” (s. dok.)
 - 10.00 „Cuda pogody” (s.)
 - 10.30 „Sępnim” (s. dok.)
 - 11.00 „Coronation Street” (s.)
 - 11.30 „Drużyna marzeń” (s. dok.)
 - 12.00 „Wynagry” (s. dok.)
 - 12.15 „Bak” (film pol.)
 - 12.35 „Sępnim” (s. dok.)
 - 13.15 „Bak” (film pol.)
 - 13.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 14.15 „Bak” (film pol.)
 - 14.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 15.15 „Bak” (film pol.)
 - 15.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 16.15 „Bak” (film pol.)
 - 16.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 17.15 „Bak” (film pol.)
 - 17.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 18.15 „Bak” (film pol.)
 - 18.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 19.15 „Bak” (film pol.)
 - 19.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 20.15 „Bak” (film pol.)
 - 20.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 21.15 „Bak” (film pol.)
 - 21.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 22.15 „Bak” (film pol.)
 - 22.45 „Sępnim” (s. dok.)
 - 23.15 „Bak” (film pol.)
 - 23.45 „Sępnim” (s. dok.)

- POLSAT 1:**
 - 6.00 Piosenka na tymczasie, 7.00 Kto się bije w klatce?, 7.45 Polityczny graffiti, 8.00 „Człowiek z Kafkajca” (s. anim.), 8.30 „Dziś i jutro” (s. anim.), 9.30 Express TV, 9.45 „Zar miodowik” (s.), 9.50 Express TV, 10.45 „Ally McBeal” (s.), 12.35 Podróżka gorąco polca (mag.), 12.45 Iść na całokół szos, 13.45 „Po prostu miłość” (s.), 14.45 „Życie jak poker” (s.), 15.15 „Rebeca” (s.), 15.45 Informacja, 16.05 „Ja się zastanawiam” (s.), 16.35 „Regenia” (s.), 17.30 „Romans” (s.), 18.00 „Przyjaciele” (s.), 18.30 Express TV, 18.45 Informacja, prognoza pogody, 19.05 „Po prostu miłość” (s.), 20.00 „Miodowe lata” (s.), 20.35 „Jch wtana klm” (film USA), 20.50 Lonowanie Loto, 23.00 TV Biuro Śledcze, 23.35 Polski grafi, 23.45 Informacja i biznes informacja, 24.00 Polityczny

TYTUŁY I MEDALE Z POMOSTU DO HAWIERZOWA, BOGUMINA I TRZYŃCA

Sztangiści o tytuły

Tuzin rekordów krajowych - 7 juniorów i 5 seniorów - poprawili ciężarowcy podczas indywidualnych mistrzostw Republiki Czeskiej na pomostu Hawierzowa. Wódcę rekordzistów znaleźli się również nazwiska Miroslawa Cichego i niezmordowanego weterana Milosha Kopeckego z Hawierzowa. Wartość rekordów czeskich w dalszym ciągu jednak odbiega dość wyraźnie od poziomu czołówek europejskiej. Impreza była ważnym sprawdzianem dla kandydatów startu na listopadowych mistrzostwach świata w Atenach. Jej wyniki zaliczane były równocześnie do klasyfikacji i ligi drużynowej, co w njejednym wypadku miało znaczący wpływ na taktykę.

Zmagania przebiegały podczas ciepłej pogody, co stwarzało w specjalistycznej hali Bańska dużną atmosferę, nie sprzyjającą uzyskiwaniu najlepszych rezultatów. Najbardziej odczuł ją na swej szkodzie Miroslaw Cichy (kategoria do 77 kg), który w rwaniu poprawił o pół kilograma rekord RC wynikiem 140,5 kg (w 1. rundzie i ligi w Teplicach nie udało mu się próbe wyrwania tego ciężaru). W podrzucie zabrakło mu jednak większej koncentracji i sił, gdyż opalił wszystkie 3 podejścia do sztangi o wadze 157,5 kg, co kosztowało jego drużynę utratę 50 punktów Sinclaira w klasyfikacji 1-ligowej. Na liście rekordzistów wpisali się ponownie Milos Kopecký O ile w Teplicach ustanowił 4 re-

kordy RC, tym razem musiał się zadowolić poprawieniem swego rekordu w rwaniu rezultatem 150,5 kg (dozwał o pół kg). W 3. próbie podrzutu z wagą 195 kg doznał on kontuzji nadgarstka.

Po jednym złotym medalu dla naszego regionu wywalczyli również trzyczyniarz Janusz Zuber i - całkiem niezapowiedziany - bogumiński amator Józef Gąsior, trenujący po pracy i nauce, który pokonał nawet (o 7,5 kg) kadrowca - P. Stanisława ze Sokolowa. W sumie medalowe żniwo gospodarzy było tym razem skromniejsze od lat poprzednich (just tylko 2 srebrne i 1 złoty). Tyle samo medali zdobyli sztangista HDB (1-2-0).

Najbardziej w kategorii superciężkiej Petr Šobotka z Olimpiu Praga - 385 kg (175+210 kg)

SPORT POLSKI

WYMIENIENIE spłynęły się polskie koszykarki na ME w Katowicach, pokonując w ćwierćfinałach Chorwację 72:51 (M. Dydek 19), w półfinałach Rosję 64:61 (M. Dydek i Trzcińska po 15), zaś w finale po dramatycznej walce Francję 59:56 (35:31). M. Dydek 19, Szymalska-Lara 12 i Just to 1. tytuł w historii tej dyscypliny. O 3. miejsce: Rosja - RS 78:49 (cztery pierwsze drużyny grają na IO).

W II WYŚCIGU olim. MŚ na żużlu w Linköping J. Golob zajął 5. miejsce, ale przed GP Polski (3. 7. we Wrocławiu) utrzymał przedwrotnictwo w klasyfikacji łącznej.

ME S-BOLSTEK w Tampere: 1. Szubienok (Białoruś) 5250 pkt., ... 12. Malozzyk 4830, 14. Idriz 4866, 16. Boenisz 4840, 19. Sulima itd. Polki straciły szansę na jedyne brzożę. Drużyna: 1. Rosja 14 813 p., 2. Anglia 14 725, 3. Polska (Boenisz, Idriz, Sulima) 14 499 pkt.

RONJA - POLSKA 3:0 (18, 26, 22) i 3:2 (21:25, 23:25, 25:19, 25:23, 15:8). Bardzo zwycięstwo Ligi Światowej szacharzy w Moskwie.

14 RAZY stawali na podium polscy kajakarze podczas zawodów PS w Poznaniu. Trzy razy - na 200, 500 i 1000 m - triumfowali dwójki Aneta Pastuszka-Beata Sokolowska. Wódcę mistrzów najlepiej wypadli M. Twardowski A. Wysocki.

MITYNG LA W STUTTGARCIU: 1500 m: 1. Dukhca (BL) 4:06,78, 2. L. Chojacka 4:07,07, 3. A. Jakubczak 4:09,29 min.

FINALE PS siatkarzy w Rochester (USA): V. Vezzali (Wł.) - Sylwia Oruchala (P) 14:4. (Opr. sf)

Wpadka Szonowa

MISTRZOSTWA POWIATU F-M w pilce nożnej: Raszówka - Swołów 6:2 Kluczewo nie na szczyście tabeli zadowolony o tym, iż walka o swans do IBK klasy potoczył się do ostatniej kolejki (Raszówka mają lepsze bilans wzmajem spotkań - 0-2 i 6:2). Nydek - S. Mosty 2:4, Gródek - Rzepiszcz 3:2, Cieladka - Gnojnik 1:3, Palkowice - Kuczyńce 2-1, Starycz - Miłków 3:1 Wacławowice - Nozowice 3:4. Spodzielczym są Wacławowice (jestenia 1-1).

-MJ-

1. KS Szonowa	24	54	69:31
2. KS Raszówka	24	54	61:29
3. Sokół Mosty k. J.	24	43	59:31
4. Sokół Gródek	24	42	53:39
5. Sokół Gnojnik	24	40	36:35
6. Sokół Nydek	24	36	47:45
7. Sokół Palkowice (B)	24	34	32:28
8. FK Cieladka (7)	24	33	43:39
9. S. Kuczyńce p. O.	24	30	36:42
10. KS Miłków	24	25	41:53
11. Sokół Starycz	24	25	29:44
12. KS Rzepiszcz	24	21	32:48
13. KS Nozowice	24	18	30:57
14. S. Wacławowice	24	12	23:72

POLSCY PIKARZE POKONALI BULGARÓW I AWANSOWALI NA 2. MIEJSCE

Ożywili nadzieje

POLSKA - BULGARIA 2:0 (1:0). Stadion warszawskiej Legii okazał się być neutralnym dla polskiego reprezentacji Polski. Pod wodzą trenera Jarosława Wójcika rozegrano tam one 6 spotkań (w tym dwa w ramach eliminacji ME), notując 6 zwycięstw i wymywny stosunek bramek - 11:1. W ubiegły piątek biało-czerwoni podtrzymali zwycięską passę, pokonując w kolejnym spotkaniu 6 punktów w 5. rundzie eliminacyjnej „Euro 2000” Bułgarij, przywracając sobie i swym kibicom nadzieję na powrót w historii awans do finałowej puli ME.

Spotkanie odbyło się w nieprzewodopodobnych warunkach - podczas anonsowania i rozpoczynającego dożaru, na przysiężenie i rozpoczęcie muraw, przypominając bardziej mecz piłki wodnej... Sporo więc było przypadków, piłka rano po raz piąty grałom figle, zatrzymując się niespodziewanie w kabinach wody. Do poddał i ich odbioru trzeba było nieustannie brać poprawki. Pomimo to gra była całkiem ciekawa i stała na dobrym poziomie.

Gospodarz wystąpił w składzie: Młynski - Władko, Łepiński, Zielinski, Sidoruk, Hajto (80 Majak), Michalski, Nowak (59. Brzeczko), Iwan, Trzaski, Wichniarski (59. Frankowski). W pierwszych 20 minutach gospodarz

meli wyraźnie więcej z gry, opasując środkową i silo dopuszczając do piłki swa golci - Boiskowa. Drużyna faworyta grała strasną, przuszczając nagle piłkę na lewą flankę, gdzie nadbiegł do niej z defensywny Siadaczka. Elementem przewagi gospodarzy była w 16. min. prowadząca bramka nadbiegającego z drugiej linii Tommasa Hajty po ładnym strzale z 16 m. Z upływie czasu Bulgarzy wyrównali gry, pokonując się z bardzo dobrej strony. Był ich co raz częściej w posiadaniu piłki i stworzył kilka groźnych sytuacji, ale bramkarz Młynski obronił groźne strzały Petkowa i Siadaczki (w sytuacji sam na sam) Raz Siadaczka wybił piłkę z linii bramkowej. Z drugiej strony kapitały strzał

- 375 pkt. Sinclair. Zawód (zwłaszcza w 1. rundzie) sprawił natomiast jego kolega klubowiczom - najlepszy sztangista czeski obo wybijając tylko brzoż. WYNIKI meczów w meczach:

Waga do 56 kg: 2. Pavel Prohl (Czechy) 187,5 kg (87,5+100), 62 kg: 1. Janusz Zuber (H Trzycina) 222,5 kg (95+127,5), 67 kg: Józef Gąsior (HDB) 197,5 kg (87,5+110), 70 kg: Józef Gąsior (HDB) 267,5 kg (120+147,5), 75 kg: 4. Randoch (HDB) 242,5 kg (100+142,5), 81 kg: 3. Tchor (HDB) 277,5 kg (120+157,5), 87 kg: 1. Milos Kopecký 340 kg (150+190), 94 kg: 1. Milos Kopecký 340 kg (150+190), 111 Mandat (objaw Hawierzowa) 290 (125+165) po chorobie nie trenował i startował w 1. rundzie punktów dla drużyny) o kategorii wagi wybił także słabszą konkurencją... 5. Smedon (HDB) 277,5 kg - Do 105 kg: 2. Piotr Kłacz (HDB) 352,5 kg (155+197,5) - Ziegler z Wacławowa z OL Praga o 5 kg.

I liga - 2. runda: 1. Sokolow 1623 pkt., Hawierzow 1684, 3. Sokół Ostrow 1640, Teplice 1597, 5. Bogumina 1589, 6. N. Kopecký 1507, 7. Holeszow 1444, 8. L. Przeworski PS. Po dwa rundach: 1. Sokolow 3622, 2. Hawierzow 3411, 3. Ostrow 3331, 4. HDB 3222, 5. Teplice 3113, 6. N. Holeszow 2941, 7. K. Kopecký 6 pkt./2822, 8. Holeszow 5 p./2806 pkt.

Ostatnia (3.) runda i ligi rozegrana zostanie w Sokolowie. (Opr. sf)

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

MOTOCROSS. Jan Zarembo z Piotrowic, reprezentujący barwy LR Cosmatic Bena Team Ostrowa, wygrał I. wyścig ostatniej części mistrzostw RC seniorów w Kaplicy (przed Cudem z Motopostu Team) i został wicemistrzem drugiego przejazdu, został mistrzem Republiki Czeskiej - 124 pkt., 2. Kuchař - 102 pkt. (również LR Cosmatic), który nie mógł już wystartować w ostatniej części z powodu złamanego palca ręki, 3. Votrubec (Ladica Team) - 92 pkt., 4. Cadek - 89 pkt., 5. Brumla itd. (R)

NARTY WODNE. Podczas zawodów o Puchar Europy w Koszycach zajął Marcin Kocur (SKI Hawierzow) 8. miejsce w slalomie, piąte w jeździe figuralnej i siódme w slalomach - 8)

MIEJSCE odwołanego trenera klubu FC Karwina L. Stefanki, po spotkaniu z 1 do II ligi, zajmie z następnym przedpodbiorstwem 53-letni... Lubawa, Vašek. Umowa ma zostać podpisana w tej tygodniu. W sezonie 1995-96 Vašek przegrał w drużynie 1995-96 M. Litwinow do II ligi, ale w połowie sezonu został on odwołany, podobnie jak w ub. sezonie i B-gwiazdy Trzycia. Jako asystenta wybrał on wicemistrza z Karwiny Vladimira V. lecz ten podpisał w ub. tygodniu kontrakt z ligową Opawą. Inny kandydat ma być w wieku do 21 lat.

MIEJSCE odwołanego trenera klubu FC Karwina L. Stefanki, po spotkaniu z 1 do II ligi, zajmie z następnym przedpodbiorstwem 53-letni... Lubawa, Vašek. Umowa ma zostać podpisana w tej tygodniu. W sezonie 1995-96 Vašek przegrał w drużynie 1995-96 M. Litwinow do II ligi, ale w połowie sezonu został on odwołany, podobnie jak w ub. sezonie i B-gwiazdy Trzycia. Jako asystenta wybrał on wicemistrza z Karwiny Vladimira V. lecz ten podpisał w ub. tygodniu kontrakt z ligową Opawą. Inny kandydat ma być w wieku do 21 lat.

Kto wicemistrzem?

MISTRZOSTWA POW. KARWINSKIEGO w pilce nożnej: Sibica - SJ Rychwałd 6:0 (2:0), Branki: Vlček 3, Noga, Mityczek i Kantor. SKF Hawierzów - L. Piotrowice 1:3 (1:1), Szukiel - Hanusek 2, Bogocz, Darłow - B. Rychnwałd 1:3 (1:1), Wójcicki - A. Kosteiner, Laby S. Orłowa B - SJ Pietwałd 2:0 (1:0), Godula i Siadaczka, Sucha G. - V. Bogumina 3:0 (1:0), Szluzek, Kuz i Kajura. So Orłowa - Cielicko 2:1 (1:1), Molata, Loučín - Kopeł 2 (tyła, sz samobójczy:17). (J)

1. FC Sibica IRP	22	59	74:15
2. Inter Piotrowice	22	48	50:17
3. Banik Rychwałd	22	48	39:23
4. Słowian Darłow	23	42	45:36
5. Slavia Orłowa B	23	42	45:30
6. Slavia Rychwałd	23	41	42:43
7. Słowian Hawierzów	22	29	40:30
8. KF Sucha Górna	22	28	27:30
9. SKF Hawierzów	22	24	25:36
10. FK Cielicko	22	19	33:52
11. Słowian Orłowa	23	17	27:66
12. Victoria Bogumina	22	15	29:48
13. Slavia Pietwałd	22	6	16:66

23. SAZKA: 2, 0, 1, 0, 2, 2, 2, 2, 1, 1, 1.
1. Nagrody: I - 108 168 Kč (2), II - 1609 (59), III - 160 Kč (77). WYNIKI: 0:2, 1:1, 0:2, 0:0, 2:3. Nagrody: III - 357 Kč (3), IV - 27 Kč (115). SPORTEKA: 4, 2, 28, 37, 41, 47, (39). Nagrody: II - 593 397 Kč (1), III - 20 540Kč (52), IV - 465 Kč (3058), V - 81 Kč (56 604), VI LOSOWANIE: 20, 21, 23, 28, 31, 40, (2) Nagrody: II - 396 698 Kč (2), III - 24 275 Kč (44), IV - 527 Kč (2698), V - 84 Kč (56 509). SZANSKA: 577 164. Nagrody: III - 10 000 Kč (1), IV - 1000 Kč (250), V - 100 Kč (2334), S & 40: Nagrody: II - 4429 Kč (40), III - 100 Kč (1755).

Romana Kohn z tego samego klubu wygrał się w slalomach na 4. pozycji.

BIEGI NA ORIENTACIĘ. Internowela Tomasz Moraw i Śląsk w okolicach Przemysławowa: 1. Janina Cielarowa, 2. Marta Morawowa